

Już jutro Giallorossi rozegrają mecz, który może przesądzić o wyjściu z grupy Ligi Mistrzów. Przed spotkaniem z Bayerem odbyła się konferencja prasowa, na której pojawili się Rudi Garcia i Wojciech Szczęsny.

Szczęsny, po twojej kontuzji z meczu z Barceloną grałeś tak jakbyś chciał? Nie poszło ci dobrze z BATE Borysów i Interem. Coś jest nie tak na poziomie fizycznym czy są inne powody?

Szczęsny: Dziękuję za wyrażenie swojej opinii na temat mojej kondycji fizycznej. Najpierw zadałeś pytanie, potem na nie odpowiedziałeś: dziękuję. Czuję się dobrze. Naturalnie, po kontuzji pierwsze dwa tygodnie nie były tak dobre jak chciałem, jednak teraz czuję się dobrze i chcę pomóc drużynie.

Garcia, jak się czują De Rossi i Keita?

Garcia: Sprawy są proste: Keita nie jest gotowy. Dla mnie nie ma żadnego innego meczu poza tym jutro i jutro zagra De Rossi.

Szczęsny, myślisz, że Chicharito będzie jutro największym zagrożeniem dla defensywy Giallorossich?

Szczęsny: Jest wielkim graczem. Zdobył wiele bramek już w Manchesterze United, zanim przybył do Leverkusen. Przebywał również w Realu Madryt i to jest miarą jego wartości. W pierwszym meczu zdobył dwa gole, będziemy go mieć na oku i zrobimy wszystko, aby powstrzymać go przed powtórzeniem tego.

Garcia, czego nauczył cię pierwszy mecz?

Garcia: Potwierdził to, czego uczyliśmy się na temat tego zespołu: mają walory w ataku i słabości w obronie. Końcowy wynik był rezultatem, którego powinniśmy się byli spodziewać, patrząc na moment obydwu drużyn. Również my byliśmy w momencie, w którym dużo strzelaliśmy, a w obronie mogliśmy spisywać się lepiej pod względem kolektywu. Jutro nie ma wyboru: gramy jak zawsze, aby wygrać i musimy wygrać. Podejście jest proste.

Szczęśny, jak czujesz się w Romie? Jak ocenisz swoje występy do tej pory?

Szczęśny: Czuję się tu świetnie. Miasto jest fantastyczne, pogoda wspaniała, jestem bardzo szczęśliwy i zaszczycony mogąc reprezentować ten wielki klub. Mogę jedynie dać z siebie co mam najlepsze każdego dnia, aby odpłacić się za zaufanie trenera i całego sztabu. Czuję się tutaj naprawdę dobrze.

Garcia, kilka dni temu Roma była pierwsza w Serie A, a ostatnia w grupie Ligi Mistrzów. Jak wyjaśnisz ten fakt?

Garcia: Liga Mistrzów to mini rozgrywki ligowe, każdy mecz liczy się potrójnie. Potrzeba wygranych, aby zdobywać trzy punkty i przybliżać się do awansu. Jutro właśnie tak będzie, nikt jeszcze nie awansował, nikt nie odpadł. Wiemy, że potrzebne jest zwycięstwo, zamierzamy oczywiście uzyskać je jutro.

Garcia, wczoraj Prefekt Gabrielli wrócił do rozmawiania o trybunach, mówiąc, że kluby nie współpracują. Jaka jest twoja opinia na ten temat?

Garcia: Wszyscy już się wypowiedzieli, to sprawa kierownictwa. Ja powiedziałem już swoje, uważam, że wielkie wieczory piłkarskie powinno się grać przy pełnym stadionie. Co do reszty już wyraziłem swoje zdanie, to nie moment na rozmawianie o tym, w szczególności ze mną.

Szczęśny, gracze Lazio umieścili twoje zdjęcie w szatni z momentu gdy

Świętujesz gol z Atalantą. Masz coś do powiedzenia?

Szczęsny: To nie moje zmartwienie. Moje zmartwienia są skierowane na jutrzejszy mecz z Leverkusen, a nie na to co dzieje się w szatni Lazio.

Szczęsny, powiedziałeś, że twoim marzeniem jest powrót do Arsenalu. Wypowiedzi nie zostały przyjęte dobrze przez część kibiców. Byłeś zbyt szczery i naprawdę tak myślisz?

Szczęsny: Moja odpowiedź musi być dobrze zrozumiana. Jestem graczem Arsenalu i mam kontrakt z Arsenalem. Dlatego powiedziałem, że jeśli mnie zechcą z powrotem, wówczas wrócę. Mówiąc to, jestem szczęśliwy tutaj i chcę dać z siebie maksimum dla tego klubu, dopóki zostanę. Czy to będzie sezon czy dziesięć, dam z siebie sto procent aż do końca i potem zobaczymy co się stanie. Mówi się o moim powrocie do Arsenalu po dopiero 10 kolejkach. Porozmawiamy o tym po zakończeniu sezonu, teraz jestem szczęśliwy i dołożę najlepszych starań dla zespołu.

Autor: abruzzo